



Wir leben Autos.

Informacja Prasowa

15 listopada 2013 r.

Dwa miliony kilometrów na liczniku Vivaro

Warszawa. Ponad 2 miliony kilometrów pokonał Opel Vivaro eksploatowany przez jedną z firm przewozowych w woj. Kujawsko-Pomorskim. Auto wyprodukowane w 2007 r. w wersji osobowej, napędzane wysokoprężnym silnikiem 2.0 CDTi, trafiło na rynek wtórny z wynikiem 2 232 000 km.

Waldemar Śliwiński to właściciel firmy ŚliwaBus użytkującej rekordowe Vivaro, który podkreśla, że najbardziej zależy mu na niezawodności i niskich kosztach eksploatacji. Przy średnim spalaniu na poziomie 8,7 l. przy 9 osobach i bagażu na pokładzie samochodu, Opel Vivaro doskonale wpisał się w wymagania użytkownika. Ogromne, jednorazowe przebiegi, wymagały oczywiście nieco innego niż w przypadku zwykłej eksploatacji, traktowania samochodu. Pan Śliwiński ma w swojej flocie na stałe kilka Opli Vivaro.

- „Vivaro to bardzo trwałe i niezawodne auto, a to niezbędne cechy w przypadku samochodów użytkowanych niemal codziennie na trasach przez całą Europę” – mówi Śliwiński. „Np. klocki na przedniej osi wymienione zostały niedawno, po przejechaniu kolejnych 160 tys. km, a tylne – po 240 tys. km. Wyniki byłyby lepsze, ale trochę auto jeździło po Szwajcarii, a w górzystym terenie trzeba częściej korzystać z hamulców” – dodaje z uśmiechem.

Prosta konstrukcja zawieszenia to atut dla użytkownika. Gwarantuje przy tym komfort jazdy bez zarzutu. Choć trudno w to uwierzyć, w sprzedanym przez firmę Śliwińskiego Vivaro, z przebiegiem 2,2 mln km, wciąż były oryginalne amortyzatory na tylnej osi. Podobnie było z układem wydechowym.

Rekordowe Vivaro przeszło w trakcie eksploatacji standardowe kontrole i standardowe wymiany elementów eksploatacyjnych. Z doświadczenia Waldemara Śliwińskiego wynika, że mniej więcej co 250 tys. km trzeba przejrzeć alternator, wymienić w nim szczotki i łożyska. Podobną trwałość mają wysprężniki hydraulicznego sprzęgła. W firmie ŚliwaBus są one wymieniane niemal jak w samolotach - zanim zawiodą, co 250 tys. km. Dzięki temu eliminuje się ryzyko usterki w trasie. Pozwala to na uniknięcie niepotrzebnych i wysoce kłopotliwych awarii w trasie, np. w nocy, w połowie trasy z Polski do Francji, gdy podróżuje nim 9 osób. Samo sprzęgło bez trudu wytrzymało milion kilometrów.

Rekordowe Vivaro już znalazło nowego właściciela, tym razem na Łotwie, gdzie już przejechało kolejne 60 000 km, a jak nietrudno zgadnąć, jego następcą we flocie został nowy bus Opla, który w ciągu półtora miesiąca nakręcił na swój licznik 45 000 km. Naturalnie bez żadnych kłopotów.

Tekst i zdjęcia można pobrać ze strony media.opel.com